

BOŻENA WRONIKOWSKA-IWASZKIEWICZ ur. 1950; Słupsk



Tytuł fragmentu relacji	Wpływ Krupskiego na postrzeganie historii Polski przez studentów
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Spotkania, Krupski Janusz

Wpływ Krupskiego na postrzeganie historii Polski przez studentów

Wszędzie gdzie się spotykaliśmy natychmiast wchodziliśmy w poważne dyskusje. Kiedyś] na korytarzu KUL-owskim rozmawialiśmy o czymś i wtedy wydało się, że ja nie czytałam „Rodowodów niepokornych” Bogdana Cywińskiego. I pamiętam jak Janusz spojrział na mnie zgorzany i powiedział: „Co? Nie czytałaś? Jak mogłaś tego nie przeczytać? Przecież to jest takie ważne”. No więc oczywiście potem natychmiast to przeczytałam, bo „to jest takie ważne”. To była jedna z wielu lektur, które przeczytałam dzięki niemu, dzięki temu, że on mi w ogóle pokazał te lektury. Ja przyjechałam ze środowiska, które w ogóle się nie interesowało takimi sprawami. Studiowałam w Warszawie na Uniwersytecie archeologię śródziemnomorską i nasze zainteresowania były bardzo odległe od spraw takich jak historia Polski, a tutaj okazało się, że to jest ważne. Pamiętam na przykład jak kłóciliśmy się o Katyń, bo Janusz uważał, że to jest sprawa pierwszej wagi. Katyniem się interesował i na różne sposoby próbował nas też [tym] problemem zainteresować, a ja byłam zdania, że Katyń to jest jedna z wielu zbrodni komunistycznych i niekoniecznie największa. Pamiętam jak żeśmy bardzo zażarcie kłócili się o to i właśnie te kłótnie, te dyskusje, to wszystko powodowało, że ja weszłam w zupełnie inny świat. Okazało się, że to właśnie jest sprawa najwyższej wagi – to nasze zainteresowanie historią – po to, żeby zmienić rzeczywistość, żeby zmienić teraźniejszość. Ja interesowałam się historią od dziecka, ale w inny sposób. Interesowała mnie bardziej Polska Piastów niż okres dwudziestolecia międzywojennego czy czasy powojenne, kiedy ta nasza rzeczywistość się kształtowała. A potem okazało się, że żeby to zmieniać, to trzeba wiedzieć o historii znacznie więcej. Wtedy dopiero zaczęło się czytanie książek na temat czasów rozbiorów, powstania, dwudziestolecia międzywojennego, okresu powojennego, słowem – żeby zrozumieć to, co się działo wówczas, trzeba było troszeczkę doksztąpić się od strony historii najnowszej.

Data i miejsce nagrania	2010-05-31, Niedzwica Kościelna
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"